

Młody M, Dudni Rap Tłusty

Proszę nie pytaj mnie o sens
Wiem, czasem nie wystarczy chcieć
Ale chyba nie jest źle, co?
Powiedz: nie jest źle
Wielu się zмага z każdym dniem
My mamy hip-ho
Wjebani w to jak ..
Niepokonani, #Kliczko
Cos tam gadają, ale nic nie słyhać
Wchodzimy na salon, pojebane dolce vita
Witaj, brat, sprawdź – tak gra rap na ulicach
Szyty na miarę
Nie dla hipsterki w za dużych pinglach
To miasto grzechu
To WWA Babilon
Bo rządzi tu pieniądz, człowieku,
I niesprawiedliwość
Mad max,
Byle było na paliwo
Zabija cię za bilon
I zapija wódką piwo
My spokojnie po swoje
Bez żadnej przepustki
Mógłbym rzec ze ryzyko zawodowe, ale chuj z tym
Nikt mi nic nie dał, wiec wyciągam rękę brat
Wyjście na legal to dopiero mała cześć jej

Dudni Rap Tłusty
Mało tu kapusty
Ale chuj z tym
Chłopaki na murku obcinają niuniom biusty
Co drugi pusty
Ale mają swój styl
Z nadzieją na wygraną kreślą szóstki
/2x

I tylko dudni Rap Tłusty

Młody M - Słyszysz mnie wciąż bo poczułem misję
Będę wjeżdżał tym lamusom na ambicję
Wiem nie powinienem
I tak nie mają łatwo
Kalekie pierwsze kroki były dla rodziców traumą
A u nas nikt jak niewolnik, każdy jak król
Choć czas nie leczy ran
Tylko uczy znosić ból
Pochłania setka małych spraw codziennego dnia
Wieczór ziomki, rap
Nie wchodź w drogę jak idziemy w bal
Wstaję wcześniej rano, chociaż w sumie prawie nie śpię
Kotku, kiedy to zleciało?
Nie gotowy na trzydziestkę
To nie dla nas świat
Choć nie za starzy na lekcję
Wiem życie to cyniczna suka
Daje kiedy nie chcesz

Chłopcy szyją jak umieją
Wciąż z nadzieją patrzę
Jak wypalą plany
Za rok będzie całkiem zacnie
Trzymam za to kciuki
Uruchamiam wyobraźnię
I widzę nas jak w końcu odwiedzamy restaurację

Dudni Rap Tłusty
Mało tu kapusty
Ale chuj z tym
Chłopaki na murku obcinają niuniom biusty
Co drugi pusty
Ale mają swój styl
Z nadzieją na wygraną kreślą szóstki
/2x